

Wizyta sprzymierzeńca

Dziś do stolicy Polski przybywa rumuński minister spraw zagranicznych książę Ghika.

Wizyta sternika dyplomacji naszej sojuszniczej jest czymś więcej, niż zwykłym aktem kurtuazji. Stanowi bowiem — w spocie ostatnich posunięć na szachownicy polityki międzynarodowej — jeden z decydujących kroków w kierunku trwałej pacyfikacji na Wschodzie Europejskim.

Bliski Wschód przez wiele dziesięcioleci lat kłosem bałkańskim zwany, był terenem krwawych zmagających się narodów i teatrem mniej lub więcej dramatycznych rozgrywek różnych interesów.

Wojna europejska mocą zwycięskiego oręża i zawartych w następstwie jej traktatów, wytknęła nowe granice i nowe drogi pokojowego współżycia sąsiadujących ze sobą narodów. Rozwlokła wiele zadawnionych zagadnień, stworzyła jednak nową kwestię — dawniej nieprzewidywaną: t. zw. kwestię Besarabii.

Z punktu widzenia sprawiedliwej dziejowej stała się rzeczą słuszną: Besarabia (tak nazwana przez Rosjan część Mołdawii za Prutem), prawem kaduka anektowana przez Rosję w roku 1812, wróciła do swej Macierzy, za jaką lud mołdawski uważa słuszenie Rumunów.

Kraj ten, o którym badacze rosyjscy, a wśród nich A. Storożenko w trzydziestych latach ub. wieku, stwierdzają, iż przez wiele lat po bezprawnej okupacji język rosyjski był tam zupełnie nieznany, a J. I. Kraszewski w roku 1843 notował, iż „językiem panującym w kraju i jego stolicy Kiszyniowie jest język mołdawiański, to jest rumuński” — w czasie rewolucji rosyjskiej 1917 roku jeden z pierwszych wśród niewolnych ludów caratu uznał swą odrębność, proklamując swe oderwanie się od Rosji i przez usta swych mężów zaufania opowiedział się za połączeniem się z Rumunią.

Rosja sowiecka nie uznała do tej pory głosu ludu mołdawskiego i nie zrzekła się swych roszczeń do zagarniętej przez carat ziemi.

Kraj, podmijany przez propagandę komunistyczną, wytrzymał próbę czasu, zespalać się coraz mocniej ze starą Rumunią. Na straży jego obok Rumunów stanęło przymierze tego państwa z Polską.

Po zwycięskiej wojnie Polski i Rumunów z Niemcami, niewątpliwie, iż wbrew woli ludności nie zdołają narzucić swego jarzma obcej duchem, tradycjami i mową. Przez t. zw. pakt Litwinowa, zawarty na podstawie paktu Kelloga z Polską, a za jej pośrednictwem z Rumunią, Moskwa wycofała się niejako ze swej awanturniczej polityki, a szukając obecnie przez idee paktów nieagresji drogę do przelamania tej izolacji, która ją od cywilizacji europejskiej odsuwa, musi otworzyć i szczerze ustosunkować się do swych najbliższych sąsiadów.

Do tego celu zmierza pakt nieagresji, który Sowiety muszą zawrzeć z Rumunią, o ile pragną go szczerze zawrzeć z Francją i Polską. Wprawdzie ten nowy pakt — sam przez się — nie rozstrzygnie formalnie i faktycznie o nawiązaniu normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy obu państwami, dopóki między nimi nie nastąpi zawarcie normalnego traktatu pokojowego, musi on jednak być siłą faktum jednym z zasadniczych posunięć na tej drodze.

Jako miejsce rokowań rumuńsko — sowieckich wybrano — jak wiadomo — Rygę — po dość charakterystycznej wymianie zdań. Sowiety proponowały Moskwę, względnie Angorę, gdzie porozumieniu sowiecko-rumuńskiemu chciał patronować rząd Kemala Paszy; Rumunja ze swej strony wysuwała Paryż, względnie Warszawę, aby rokowania swe prowadzić łącznie z Francją i Polską. Doszło do kompromisu: Ryga. Może to i dobra wróżba dla układu przyszłych stosunków.

Rumunja, doceniając należycie rolę Polski w jej tylokrotnie akcentowanej polityce pokojowej i jej stanowisko jako strażnika pokoju na Wschodzie przed, podjęciem rokowań z Moskwą chce na gruncie polskim uzgodnić raz jeszcze w tej sprawie posunięcia.

Rola, jaką w wielkim dziele ustabilizowania stosunków pokojowych we wschodniej Europie odgrywa nasze państwo, znajduje niewątpliwie należyte miejsce wśród dyplomacji międzynarodowej i temu okresowi dziejów przysporzyć musi dla nas nowe blaski, umacniając stale nasze zacieśniające się stosunki nie tylko z Rumunią, ale i z sąsiedzkimi i bliskimi krajami, które naprawdę pragną pokoju i na jego trwałym jasnym horyzoncie widzą lepszą przyszłość swoją i świata.

Z temi uczuciami witamy w stolicy naszej przedstawiciela dyplomacji rumuńskiej, życząc krajowi dalszego rozkwitu przy boku sprzymierzonej Polski — w trwałych granicach, na niewzruszalności traktatów opartych — wśród udoskonalających się w świadomości trwałego pokoju stosunków wewnętrznych wielkiej Rumunii.



André Maginot

PARYŻ. 7.1. Dziś o godz. 2 nad ranem zakończył życie minister obrony narodowej André Maginot.

Wiadomość o śmierci min. Maginota wywołała w kołach politycznych wielkie przygnębienie, tembardziej, że wydany wczoraj po południu komunikat lekarski mówił o poprawie stanu zdrowia.

W późnych godzinach wieczornych nastąpiło gwałtowne pogorszenie: wszelkie zabiegi lekarzy okazały się bezskuteczne.

„Matin” poświęca zmarłemu dłuższy artykuł, w którym charakteryzuje jego zasługi w dwu kierunkach: „dał armii zaufanie do jej wodzów i dał zaufanie narodowi do jego armji.

Ze wszystkich swoich współ-

Ks. Ghika w drodze do Warszawy

na granicę polsko-rumuńską



Wczoraj o godz. 18 m. 42 przybył na granicę polsko-rumuńską pociągiem pociągami Bukareszt — Warszawa minister spraw zagranicznych Rumunii ks. Dymitr J. Ghika wraz z posłem Rpliję przy rządzie rumuńskim, min. Szembekiem.

W Sniatyniu powitał ministra

Ghikę poseł rumuński w Warszawie, p. Bilciurescu, oraz z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych kpt. Sośnicki.

Do Warszawy min. Ghika przybędzie dziś o g. 10 rana.

Oficjalne powitanie nastąpi o godz. 10 rano.

Zgon francuskiego ministra Maginot

Zapowiedź rekonstrukcji gabinetu p. Laval

pracowników wybrał wiernego i uzdolnionego ucznia marszałka Focha, gen. Weyganda i postawił go na czele armji francuskiej.

On był tym, który wydał rozkaz rozbudowania umocnień granicznych i przedłużył linię obrony aż na północ od Briey.

Zarzucono mu często nieustępliwość. My ze swej strony po czytujemy mu to za tytuł do sławy.

Od 10 lat prowadzimy tylko politykę wyrzekania się: on był

tym, który przeciwstawiał się czynieniu koncesji.

André Maginot urodził się 17 lutego 1877 r. w Paryżu. Początkowo był urzędnikiem administracyjnym i dopiero w 1910 r. został wybrany po raz pierwszy do parlamentu z departamentu Meuse. Od tego czasu departament po zostaje mu zawsze wierny podczas wyborów.

Z wybuchem wojny światowej Maginot wstąpił do wojska jako zwykły szeregowiec. Będąc już podoficerem został ranny w walkach pod Verdun w 1914 r. Wskutek rany nogą pozostała sztywna, tak że musiał się wycofać ze służby wojskowej. Zdobył szereg wysokich odznaczeń wojskowych.

Za dużo paktów

Opinia publicysty francuskiego

„Le Matin” zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Kto dziś nie ma swego paktu”.

Nawet Sowiety proponują swoim sąsiadom, pisze p. Lauzanne, a nawet i Francji, podpisanie paktu nieagresji. Te same Sowiety, które w obecnej chwili proponują zawarcie paktu o nieagresji, atakowały wszystkie kraje nie od zewnątrz, ale od wewnątrz, nie przekraczały granic z bronią, ale przenikały i przenikały do miast i zatrzymywały moralnie, nie rozczłonkowały one państwa siłą, lecz podstępem.

P. Lauzanne nawołuje rząd polski i rumuński, aby na wypadek podpisania paktu podwoili straż swoich granic.

To samo Lauzanne mówi o całym szeregu innych traktatów. Najlepszym te-

go dowodem — powiada p. Lauzanne — jest akt uroczysty podpisany w Ha-dze w styczniu 1930 r., który ochrzczono mianem planu Younga. Znajdują się pod nim podpisy 10 czy 12 państw cywilizowanych. Podpisz te, jak wiadomo, dane były dobrowolnie, żaden z nich nie został wydzarty.

Każdy podpisywał, gdy tego chciał. Otóż dziś Rzesza Niemiecka oświadcza przez usta swego prezydenta, iż nie ma zamiaru płacić ani grosza.

Tem mniejszą wartość posiadają paki ty, im więcej się ich fabrykuje; zupełnie, jak maszyna do fabrykowania banknotów: każda się jej pracować tem szybciej, im mniej wartościowe produkuje ona papiery.

Artykuł p. Lauzanne'a wywołał duże wrażenie.

„Pogrzeb bez ceremonij”

Losy rezolucji prez. p. Mellonowi

WASZYNGTON. 7.1. — Członek Izby reprezentantów Patman, demokrat, wystąpił ostro przeciwko Mellonowi, oświadczając, że Mellon pogwałcił ustawę, zabraniającą szefowi skarbowości zawierania się handlem i że posiada on ogromny majątek, dający mu prawo głosu w 300 instytucjach handlo-

wych, których aktywa przedstawiają w sumie wartość 3 miliardów dolarów.

Patman złożył w tej sprawie specjalną rezolucję w prezydium Izby reprezentantów. Rezolucja ta została przesłana do komisji prawniczej, gdzie zdaniem agencji Reutersa, zostanie „bez ceremonij pogrzebana”.

Pleb scyt o sejmie gdańskim

wyznaczony na 24 b. m.

GDĄŃSK. 7.1. Na skutek wyników wczorajszego głosowania w sejmie, odrzucającego wniosek komunistów i socjalis-

tów o jego rozwiązaniu, dziś rano rozplakatowane zostało zarządzenie senatu, wyznaczające głosowanie ludowe na 24 b. m.

Polska i Francja ręka w reke

przeciw propagandzie niemieckiej

Wielki lotaryński dziennik demokratyczny „Le Messin”, wychodzący w Metz, zamieścił obszerny artykuł wstępny p. t. „Polska i Francja ręka w reke”, piętnujący w ostrych słowach niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego metody propagandy politycznej, uprawiane przez Niemcy.

Caujola ma na myśli z jednej strony niedawne czynne wystąpienia antypolskie hitlerowców w Prusach Wschodnich, oraz podsyłanie przez Niemcy antypaństwowej akcji pewnych elementów mniejszościowych w Polsce — z drugiej strony zaś działalność niemieckich agentów propagandowych na terenie Alzacji i Lotaryngji, ujawnioną ostatnio w związku z aferą rozrzucania ulotek antyfrancuskich w salach uniwersytetu strasburskiego. Autor artykułu zwraca uwagę na wyraźne analogie,

istniejące w nastawieniu propagandy rewizjonistycznej Niemiec tak w stosunku do Polski jak i do Francji i wysnuwa stąd wniosek, że więcej, niż kiedykolwiek Polska i Francja winny iść razem ręka w reke.

Podkreślając lojalne i zawsze poprawne stanowisko Polski wobec Niemiec, Caujola oświadcza:

„Jesteśmy przekonani, że mimo wszelkie prowokacje, Polska nie zejdzie z drogi, którą postępuje dotąd z tak niezachwianą wytrwałością.

Rola państwa polskiego, jako aktywnego czynnika pacyfikacji Europy, jest z każdym dniem lepiej zrozumiana, dlatego też wszelkie insynuacje i ataki skierowane przeciwko Polsce odnoszą coraz mniejszy skutek i w końcu odwróca się przeciwko tym, którzy je zainicjowali”.

Umieblowana cela Gandhiego

500 zawieszonych organizacji Induskich

LONDYN. 6.1. Do dyspozycji Gandhiego władze więzienne, które obchodzą się z nim jak najuprzejmiej, oddały kilka cel w części więzienia zarezerwowanej dla przestępców europejskich.

Cela Gandhiego jest starannie umeblowana, znajduje się w niej łóżko, stół, krzesła, dywan, półki z książkami.

Prawdopodobnie wkrótce Gandhi będzie miał już swoje własne kozy i Hindusa oświeconego kasty, który się będzie nim opiekował.

LONDYN. 7.1. — Gmach kongresu indyjskiego w Bombaju został obsadzony przez policję. Wicekról wydał rozporządzenie, na mocy którego 500 organizacji po-

litycznych i społecznych współdziałających z kongresem uznane są za nielegalne.

Dziś aresztowano w Bombaju wszystkich przywódców partii kongresowej.

BOMBAY. 7.1. — Policja odwiedziła banki, w których zdeponowane są fundusze kongresu.

Fundusze te były przeniesione na rachunki prywatne. Po zbiciu ksiąg policja zaskwestrowała powyższe sumy.

BENARES. 7.1. — W czasie tłumienia manifestacji 2 osoby zostały zabite, przeszło 100 odniosło rany, w tem 40 ciężkie. Wśród policjantów jest także wielu rannych.

Polska i stan Idaho

w zupełnej zgodzie

NOWY JORK. 7.1. Nawiązując do niedzielnego śniadania w ambasadzie, znany publicysta Wilepisze w „Washington Star”, iż śniadanie w polskiej ambasadzie stwierdziło, że pomiędzy Polską a stanem Idaho (reprezentowanym w senacie przez sen. Borah) nastąpiła zgoda.

Dr. Tadeusz Mendrys

posłem na miejsce

ś. p. T. Waryńskiego

Na miejsce zmarłego tragicznie posła dr. Tadeusza Waryńskiego, uzyskuje mandat posełki z listy państwowej B.B.W.R. dr. Tadeusz Mendrys, urzędnik ministerstwa oświaty.

O ratyfikację traktatu z Polską

upomina się „Vorwärts”

BERLIN. 7.1. — „Vorwärts” ogłasza artykuł, w którym podkreśla konieczność ratyfikowania przez Niemcy traktatu handlowego z Polską, uzasadniając żądanie to m. in. różnicą, jaka istnieje obecnie w cenach artykułów żywnościowych w Polsce i w Niemczech.

Wejście w życie traktatu handlowego z Polską umożliwiłoby Niemcom zaopatrywanie mas w artykuły żywnościowe po cenach o wiele niższych niż panujące obecnie w Niemczech, a prztem otworzyłoby granicę dla eksportu niemieckiego do Polski.

Burze i huragany

w Europie i Azji

LONDYN. 7.1. Od wczoraj nad południową Anglią szaleje burza. Okrety, które miały przybyć dzisiaj do Plymouth, zawiadomili drogą radiową, iż przybędą ze znacznym opóźnieniem. Dwie barki zatopły przy wybrzeżu, załogę udało się uratować.

BATAVIA. 7.1. Wschodnie Indie holenderskie nawiedził huragan o niezwykłej sile. Połączenia telegraficzne i telefoniczne są przerwane.

Bail i Lombok przerwane. Wskutek powodzi utraciło życie 13 osób. Szkody materialne, wyrządzone przez powódź, są olbrzymie.

BIAŁOGRÓD. 7.1. Po silnych opadach śnieżnych i wielkich mrozach, zapanowała również w Jugosławii pogoda deszczowa. Wskutek nagłego topnienia śniegów wezbrały gwałtownie rzeki strumienie.

Barykady w Nadrenji

podczas demonstracji bezrobotnych

BERLIN. 7.1. W miejscowości nadreńskiej Homberg doszło wczoraj do burzliwych demonstracji bezrobotnych. Demonstranci wznosili barykady, z których ostrzeliwali policję. Rzucono fiaszki, napełnione materiałami wybuchowymi.

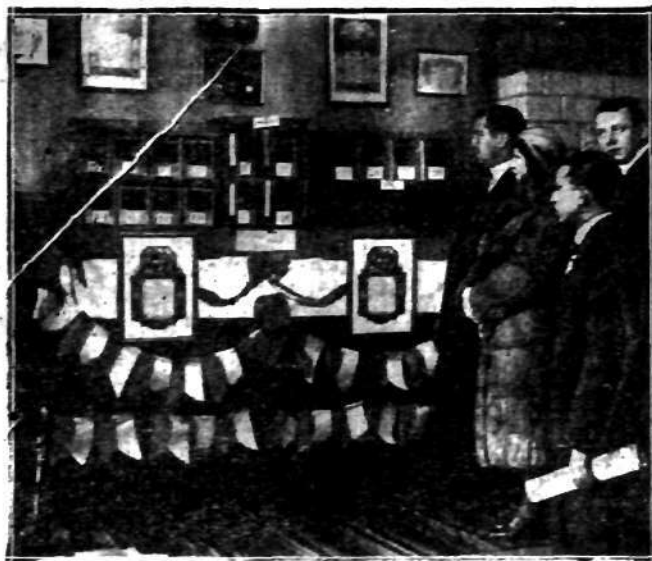
W Reinhausen tłum obrzucił policję kamieniami. Na szosie Clave — Haslet niewysłuchani sprawcy poprzecinali druty telefoniczne. W Horzen grupa komunistów usiłowała dokonać aktu sabotażu w fabryce brykietów. (PAT)

Sanna z tryko u



Srebrne guziki w kształcie kulek z białą suknią z czarnego trykota, wykonaną białym kołnierzykiem i mankietami.

Skrzydłacy mistrzowie śpiewu



Mistrzowska kolekcja kanarków p. L. Drylla z Warszawy, odznaczona wielkimi medalem na owarłej onegdaj ogólnopolskiej wystawie kanarków, ptactwa ozdobnego i akwariów w Warszawie

Adwokat zabił w sądzie klienta któremu przed chwilą uratował życie

Gdy w sali sądowej rozległy się ostatnie wyrazy mowy obrońcy, publiczność spojrziała po sobie w zachwycie.

— Po takiej mowie uniewinniają spewnością Johna Lorringa — mówili.

John Lorrington stał przed sądem, oskarżony o zamordowanie swego gospodarza.

Zdawało się, że skazanie jego nie ulega żadnej wątpliwości.

Dopiero po wygłoszeniu przemówienia przez mecenasa Famenę, zaczęto przypuszczać, że oskarżonego uniewinnią.

Istotnie, mowa mecenasa sprawiła cud: oskarżonego uniewinniono.

Adwokat Famen właśnie wybierał się do domu, gdy mu ożnawiono, że klient pragnie mu podziękować za obronę.

Famen kazał go wpuścić do gabinetu adwokackiego.

Rozmowa trwała dość długo.

Nagle z pokoju huknął strzał i po chwili na progu ukazał się adwokat z rewolwerem w ręku.

— Zabiłem mego klienta — powiedział spokojnie.

Potem wyczerpany upadł na krzesło.

Opowiedział całą historję.

— Ten człowiek podziękował mi za obronę... Potem zaczął mi się zwierzać i wreszcie powiedział, że

— pierwsza zbrodnia, którą w życiu popełnił, została nieukarana. Zabił on w lesie pewną młodą kobietę i „na pamiątkę” zabral jej medalion... Medalion ten pokazał mi... Zadrżałem... była w nim moja własna fotografia z przed lat 30-tu... Przede mną stał

— morderca mojej żony, którego naprośno od lat szukałem... Wtedy — skończył słabym głosem adwokat — wyjąłem rewolwer i zabiłem go...

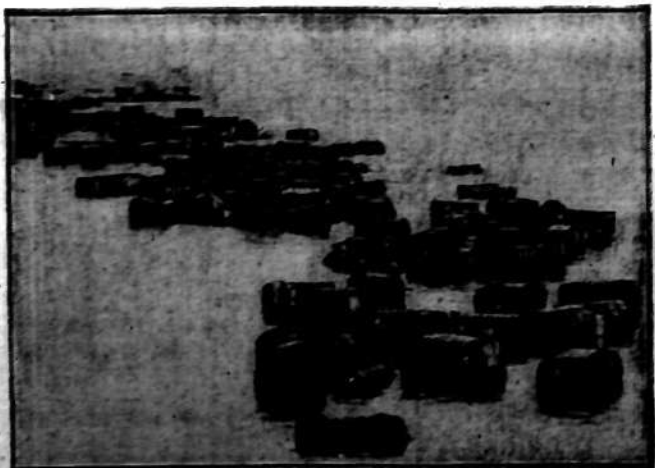
Radio w Warszawie

G. 11:58: Sygnał czasu i hejnał.
G. 12:10: Płyty. G. 14:45: „Hokeiści polscy jadą na Olimpiadę”.
G. 15:00: Płyty. G. 15:25: „Dobry nauczyciel — czar osoby tości”.
G. 15:50: Płyty. G. 16:40: Płyty. G. 16:55: Lekcja języka angielskiego.
G. 17:10: „Udział kobiety w dziejach kultury duchowej”.
G. 17:35: Operetka „Lalka” E. Audran’a.
G. 19:35: Płyty. G. 20:00: Pogadanka muzyczna. G. 20:15: Koncert z Filharmonii warsz. W przerwie koncertu feljton p. t. „Szlakiem po wieści polskiej”.
G. 22:50: Muzyka taneczna.

WINSZUJEMY

Dzisiaj: Sewerynowi
Jutro: Marcjanowi.

Bawelna na wodach Missisipi



Zadanie bawelny z robitego na rzecę Missisipi okrętu „Majestic”. Otwalający na powierzchni wody.

Jak Mr. Boo-Boo, król przemytników pisał artykuł o meczu bokserkim

Zna go każde dziecko na ulicy Filadelfii. Gdy mały i gruby w bogatym futrze kroczy otoczony sztabem swych detektywów ze wszystkich stron rozbrzmiewają powitania:

— Halo, Boo - Boo! Cóż nowego, Boo-Boo? Jakże zdrowie, Boo-Boo?

A mały, tłusty człowieczek uśmiecha się dobroliwie, kiwając głową.

Któż to jest ów Boo-Boo? Prawdziwe jego nazwisko brzmi Max Hoff.

Jeszcze przed kilkunastu laty chłopak na posyłki, dziś dzięki prohibicji pan całą gębą, n. n. n. ni więcej tylko król przemytników alkoholu na całą Pensylwanję i Maryland.

Pobocznym zajęciem, a raczej namiętnością owego „bootleggera” jest boks.

Od zdarzenia, związanego z

boksem pochodzi też jego dziwaczne przezwisko.

Pewien protegowany Hoffa, młody bokser miał ogromnie niefortunny debiut. Publiczność żądała zwrotu pieniędzy, a ponieważ gwizdanie oznacza w Ameryce tyleż co oklaski, więc, wyrażano niezadowolenie okrzykami: „Buh! Buh!”.

Max Hoff

wybiegł wówczas rozścieleczony na arenę i wrzasnął:

— Sami jesteście Boo-Boo! Sami Boo-Boo!

Od tej chwili przylgnęło do niego przezwisko „Boo-Boo”, albo „Dwa Boo”.

Zamiłowanie do boksu jest rozrywką, której Boo-Boo oddaje się z pasją.

Z niemięjszą pasją oddaje się on pomaganiu ubogim i potrzebującym,

którzy cisną się do niego, uważając go za drugiego Robin Hooda.

Opowiadają z tej dziedziny o

Dziurki od nosa Najwyższy komin i trucizna

Waszyngtoński lekarz, nazwiskiem Poole zaproponował, by zamiast odcisków palców robić zdjęcia rentgeniczne dziurek od nosa.

Kształt dziurek od nosa bywa, bowiem u każdego człowieka całkiem inny. Nawet u bliźniąt nie jest on jednakowy.

Angielskie pisma botaniczne doniosły, iż odkryto roślinę, której sam zapach zabija.

Pewien robotnik kolejowy w Transwaalu, poczuł ów zapach i padł martwy. Jad owej rośliny, zwanej Adenia, przenosi siła 5 tysięcy razy jad strychniny.

przytem, trucizna adenii nie zostawia żadnych śladów w organizmie.

Wobec tego, nieszczęśliwa kobieta skazana jest na śmierć. Boo-Boo wyszedł z klubu.

A w godzinę potem odbyła się operacja. Lecznicę i doktora opłacił właśnie Boo-Boo.

Kiedy indziej, Boo-Boo wyratował z ciężkiego położenia reportera sportowego Jacka F.

Było to podczas meczu Dempsey — Tunney w Filadelfii. Jack F. przybył na ten mecz, wysłany jako korespondent dziennika, wychodzącego w Pittsburgu, ale podczas meczu zasnął i stracił przytomność.

Boo-Boo zajął się nim, jak ojciec.

Przewiół nieprzytomnego do hotelu, a gdy lekarz zajął się jego cuceniem, „król przemytników” polecił jednemu ze znajomych reporterów, by

nadał telefoniczne sprawozdanie z meczu do Pittsburga.

Gdy Jack F. odzyskał przytomność, pierwsze jego słowa były: „A moje sprawozdanie?”

Ale wówczas Boo-Boo pokazał mu depeszę, która właśnie nadeszła do Jacka z redakcji w Pittsburgu:

„Sprawozdanie doskonałe. Płaćmy panu dodatkowo 100 dolarów”.

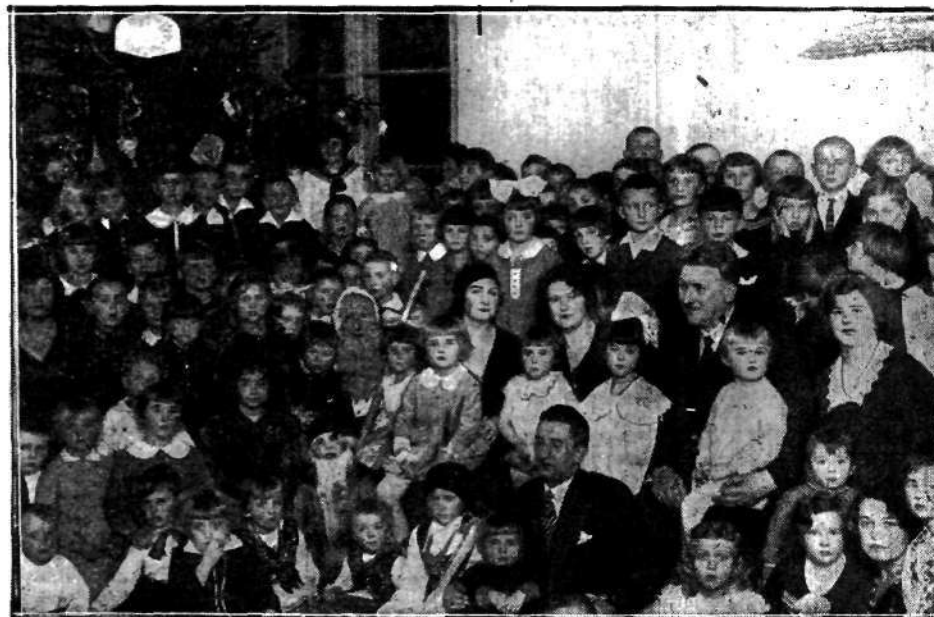
Nie dziwnego, że mister Boo-Boo ma wszędzie przyjaciół i gdziekolwiek się ukaże na ulicach Filadelfii, wita go pytanie: „Jak się masz, Boo-Boo?”

Po południu



Pełna prostoty popołudniowa suknia wełniana, ozdobiona oryginalnym kołnierzykiem i guzikami.

Choinka dla dzieci funkcjonariuszów województwa



W gmachu województwa warszawskiego odbyła się choinka dla dzieci funkcjonariuszów tego urzędu zorganizowana przez p. Włoskiewiczową, żonę wicewojewody i p. wojewodę Twardo.

ZŁOTE JAJA

(Gawęda poświęcena)

Wypisał, rodzima kura przez cały rok znosiła złote jaja pomyślności.

Dziś próżno byłoby pisać K + M + B — zakłęcie przestało działać. Trzej Królowie darów nie przy noszą, rodzima kura przeżywa kryzys płodności i nadyma się napróżno.

Zła passa przyszła na królów i na kure.

Kacper — ten od myrry — ogłosił plażę. Melchior — hurtownik kadzidel, wobec nieuczciwej konkurencji, wywołanej nadmiernym popytem na towar dla celów politycznych, zwinął przedsiębiorstwo.

Z trzech potężnych władców utrzymał się na pewnym poziomie jedynie trzeci, Baltazar i to tylko na scenie teatru Narodowego. Dawnie szafował czystym złotem, dziś operuje weksłami i bezwartościowymi akcjami towarzystwa eksploatacji kopalni miedzi.

Jedzie sobie na koniku dawnego kredytu z czasów kruszcowych i chytrze przymrużywszy oko, sprze daje swoje akcje najwinnym ministrom przemysłu i handlu.

— Poczczyw naród, te ministrowie! — zwierza się ze sceny.

Liczyć więc i na niego nie można, że jak dawniej, przyczyni się do naszej pomyślności.

Trudno, możemy polegać tylko na nas samych i zdopingować naszą rodzimą kurę do wydawniejszej produkcji złotych jaj.

W prywatnym, gospodarstwie, gdy kury przestają się nieść, dobry gospodarz zwraca złoje oko przedewszystkiem na koguta. Jeśli uważa u niego ascetyczną oschłość uczuć, jeśli kogut jego woli zajmować się metafizyką, niż spełniać swoją powinność, to zastępuje go innym, o wysoko rozwiniętym poczuciu obowiązków społecznych, który nie pozwala kurom usychać w staropaniństwie.

Analogia ta ma pełne zastosowanie i w wyższej skali ekonomicznej. Rodzima nasza kura, która udatnie symbolizuje to nasze życie gospodarcze, domaga się silniejszych dreszczów, by odpowiedzieć mogła swoim zadaniom.

Szukajmy koguta! Czyżby już nie było koguta na świecie?

Jest! Z daleka, z daleka dochodzi zwycięskie jego pianie. Przystońmy oczy ręką, a ujrzymy go, jak stoi na stoście czystego złota, w piór swych ognistej krasie i wywodzi swój trzej triumfalny.

To kogut galijski! To Chanteclair!

Na jego wezwanie słońce wschodzi. Jakie słońce? Słońce odrodzenia gospodarczego świata.

O rodzima, szara kokoszko polska! W zatechłej atmosferze własnego kurnika trwasz biernie i bezradnie, z dziobem utkwiwionym w kredową lnię i otrząsać się nie umiesz z hipnozy, ani skrzydłami strzepnąć, ani na wyższą wskoczyć grzędę, skąd rozległszy widać ho ryzont.

A obudz-że się, a usłysz zwycięskie pianie Chanteclaira, a nadszaw-że mu wdzięcznego grzbieta, pierwszą, nie ostatnią bądź w uzyskaniu jego płomiennych afektów.

Pozbądź się parafajskich skrupułów, zaściankowej pruderi, stań się zalotnicą w wielkim stylu, jeśli już nie z własnego porywu, to z patriotyzmu — i uwiedź tego koguta!

Ojczyzna ma prawo domagać się od ciebie tej ofiary! Brwi sobie poczerń, dziób upudruj, raz w życiu bądź kokietką — i uwiedź go.

W imię przyszłych złotych jaj pomyślności, jakie nam znośić będziesz!

As Płk.

ZAPISZ SIĘ
NA CZŁONKA
Komitetu
Floty Narodowej

Co wróżą gwiazdy na dzień 8 stycznia

Trochę gniewu lub smutku



Może się to zamieścić już około g. 11-ej, a nawet i wcześniej — gdyż dysharmonijne wpływy kosmiczne w czasie tym łatwo mogą wywołać nadmierną im paisywność, zbytnią ekspansję, chęć po stawienia na swoim — a ten nadmiar sił życiowych może doprowadzić do sukcesów, słów i czynów nieobmyślanych, sporów i gniewu.

To też dziś lepiej nie wyruszać w podróż, co do rezultatu której nie posiadamy dostatecznej pewności, pamiętając o tem, że ludzie poznani około g. 11-ej i 15-ej wywrą na nasze życie późniejsze wpływy ujemny.

Później może nam przynieść złudzenia lub podstęp, albo też sytuację niełatwą i zaplątaną. Chociaż późnie

tuacja będzie się zdawała nieco wyjaśnić — nie należy zapominać, że już godz. 15-ta na nowo przynosi ujemną passę, która nie obiecuje powodzenia w naszych wysiłkach życiowych. W czasie tym możemy odczuwać ograniczenia, przeszkody, zwłoki i możemy być narażeni na nieporozumienia — przedewszystkiem z osobami starymi. Rezultatem tego wszystkiego może być łatwo niezadowolenie, niechęć, pesymizm.

Wieczór może przynieść jakieś niepokojne finansowe lub towarzyskie, wydatki zwiększone lub też skłonność do sukcesów.

Dzieńko dziś urodzone — energiczne zdecydowane, ambitne — okaże zdolności do mechaniki. Jego charakter będzie był skrupułów.

J. S. D.

Święto Jordana w wojsku



Onegdaj odbył się uroczysty obchód święta Jordana dla żołnierzy wyznania prawosławnego garnizonu warszawskiego.

Inspekcja Kuchen dla bezrobotnych

Dnia 7 bm. Naczelnik Wydziału Pracy i Opieki Społecznej p. Kamiński w towarzystwie Kierownika P.U.P. p. Pięgowskiego i Komisarza Kasy Chorych p. Dubieleckiego, członków Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia dokonał inspekcji kuchen dla bezrobotnych przy ul. Artyleryjskiej, Kolejowej, św. Rocha, Mazowieckiej, Fabrycznej, w Dojlidach i w gminie wyznaniowej żydowskiej.

We wszystkich kuchniach Komitet do Spraw Bezrobocia za

pośrednictwem T. w. „Przystań” Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet i Gminy Wyznaniowej Żydowskiej wydaje 9220 porcji obiadowych, z których każda składa się z 300 gr. chleba i litra pożywnej zupy. Na litr takiej zupy zużywa się np. 50 gr. kaszy, 400 gr. ziemniaków, 20 gr. tłuszczu oraz różne jarzyny.

Tak wysoka ilość obiadów wydaje się być rzeczą zupełnie nieusprawiedliwioną, bowiem niepodobieństwem jest, aby aż 10% ludności miasta Białegostoku potrzebowała pomocy, w o-

bac takiego stanu rzeczy Pan Wojewoda wydał polecenie zrewidowania rejestru bezrobotnych tak, aby w nim znaleźli się tylko ci, którzy istotnie pomocy potrzebują.

Komisja stwierdziła, że obiady są sporządzane w sposób właściwy, a otrzymywane przez bezrobotnych obiady są smacz-

ne i pożywe. Zostało stwierdzone również, że w niektórych wypadkach z obiadów korzystają zatrudnieni robotnicy, a więc posiadający środki na utrzymanie. Jest rzeczą zrozumiałą, że takie osoby będą pociągane do odpowiedzialności sądowej.

Choinka dla biednych dzieci

Pod protektorem Pani Wojewodziny R. Zyndram-Kościałkowskiej w Sali Reprezentacyjnej Urzędu Wojewódzkiego, urządzona będzie przez Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia „Referat Gwiazdkowy” choinka dla najbardziej potrzebujących dzieci bezrobotnych.

Choinka zostanie urządzona dn. 9 bm. o godz. 4 popoł. dla dzieci w wieku szkolnym, zaś

dn. 10 bm. o godz. 3 popoł. dla dzieci w wieku przedszkolnym.

W dniach tych Komitet pragnie obdarować działkę ląkami, wobec czego tą drogą zwraca się do społeczeństwa i młodzieży o składanie ofiar w postaci ląkami, jabłek i t. p. do Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia (Referat Gwiazdkowy lokal „Przystań” Kilińskiego 2).

Bal Strzelecki

Atrakcją bieżącego karnawału będzie „Bal Strzelecki”, organizowany w dniu 1 lutego br. w salach Resursy Obywatelskiej, przez T. w. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego, na rzecz świetlicy dla młodzieży strzeleckiej.

Bal ten zgromadzi niewątpliwie całe społeczeństwo białostockie, rozumiejące potrzebę opieki i oświaty pozaszkolnej wśród dorastającej młodzieży.

Odbiciem kryzysu, jaki dziś przeżywamy jest hasło, pod jakim odbędzie się bal. Mianowicie Komitet Balowy zwraca się zarówno do pań, jak i do panów z apelem: „na balu strzeleckim, wszyscy w sukniach zeszłorocznych.”

Jak się dowiadujemy „balowi strzeleckiemu” ma udzielić swego protektoratu Pan Wojewoda białostocki, M. Zyndram-Kościałkowski.

Część dochodu, przeznaczona będzie na pomoc bezrobotnym. Wkrótce podamy nowe szczegóły tej imprezy.

Kradzieże

— Aleksy Antoniuk ze wsi Dobryń, gm. Oubrynki będąc zatrudniony przy pracy w Białymstoku został okradziony z portfela i rzeczy na 165 złotych.

— Chaimowi (Bogdanowskiemu) (ul. Kupiecka Nr. 19) złodzieje skradli ze strychu białiznę na 125 zł, a Benjaminowi Szereżewskiemu zam. tamże na 400 złotych.

Ze sportu.

Mecz Bokserski Makabi Grodno Grupa treningowa Białystok.

W dniu jutrzejszym udaje się do Grodna Grupa Treningowa Ośrodka W. F. celem rozegrania spotkania z tamtejszą Makabi.

Drużyna wyjeżdża w składzie: w papierowa: Maj, w musza: Kurcewicz, w kogucia: Demidowicz, w piorkowa: Matorski, w lekka: Młynarczyk II, w półśrednia: Rozenblum, w średnia: Jastrzębski.

Białystok więc w tym dniu rozgrywa 2 międzymiastowe mecze bokserskie, jeden u siebie, a drugi w Grodnie. Świadczy to o dużej popularności tego męskiego sportu, który śmiało można twierdzić, stanie się niebawem czołowym sportem naszego miasta, tak jak stał się czołowym sportem polskim.

Aktywność bokserów zmusza nas do pytania: co robią lekkoatlety bo przecież sezon zimowy winien być dla adeptów niezdetrionizowanej jeszcze królowej sportów ciemnym wytycznym treningu i zapraw.

Lekkoatlety zbudźcie się z letargu zimowego i śladem bokserów trenujcie. Władze lekkoatletyczne—uczynicie coś mocnego dla swego sportu.

Nowe podatki

Jak nas informują, od 1-go kwietnia r. b. wejdą w życie nowe ustawy o podatkach uchwalone przez Sejm w grudniu ub. r., a mianowicie: będzie pobierany specjalny podatek kryzysowy od nieruchomości w wysokości 3 proc. dochodu brutto bez jakichkolwiek dodatków komunalnych lub nadzwyczajnych. Nieruchomości, przynoszące poniżej 1.000 zł. brutto dochodu są od tego nowego podatku zwolnione, podatek od lokali conajmniej 4-izbowych wynosić będzie 12 proc. zamiast 8 proc.

Pozatem wprowadza się po-

datek od elektryczności w wysokości 10 proc. rachunków, do którego Rada Miejska może wprowadzić dodatek komunalny w wysokości 25 proc. tego podatku.

PRACA ŚWIETLICOWA W WOJSKU

W roku ubiegłym Polski Białych Krzyż zorganizował sekcję świetlicową: w 10 pulk. Ul. Litewskich, w 14 Daku i 42 p. p. Do sekcji zapisały się na członków P.B.K. wszystkie panie, t. j. żony oficerów i podoficerów z żonami dowódców na czele.

Dziś będziemy mówić o świetlicy 42 p. p.

Praca świetlicowa w 42 p. p. w obecnej chwili jest w pełni. Świetlica wzorowo urządzona, czysta, ciepła, dużo światła. Radio, czasopisma, papier listowy, bardzo dużo gier, stoły obite białą ceratą, krzesła, wiele obrazów na ścianach, pułeczki z kwiatami, a przy drzwiach okienko, w którym żołnierz za 5 gr. dostaje szklankę herbaty z cukrem — wszystko to jest zasługą Pań pułkowych i doskonałej organizacji p. plk. Bogaczewiczowej.

Raz na miesiąc zbiera się Sekcja świetlicowa i omawia wszystkie potrzeby świetlicy.

Jedną z Pań opiekującą się specjalnie herbacianią, w której panuje czystość wzorowa.

Codziennie dyżurują w świetlicy dwie panie, które w sposób nader miły i zachęcający uczą żołnierzy gier towarzyskich, czytają głośno, śpiewają z nimi.

Do pomocy Polski Białych Krzyż przydzielił wykwalifikowaną świetliczkę, która raz tygodniowo w godz. od 18—21 prowadzi wzorową pracę świetlicową wraz z dyżurującymi paniami, a Magistat za pośrednictwem P.B.K. daje raz tygodniowo prelegenta z przezroczami.

Frekwencja żołnierzy duża od 100—200. Żołnierze chętnie się gromadzą do świetlicy i wszystkim się interesują.

Żołnierze otoczeni taką serdeczną opieką z pewnością wyniosą z wojska wspomnienie jak najlepsze i wyjdą na dobrych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

„Kwartet polski” w „PALACE”

W poniedziałek 11 b.m. Białystok będzie miał możność usłyszenia niezmiernie rzadkiej imprezy artystycznej „Kwartet polski” w wykonaniu profesorów Konserwatorium warszawskiego.

Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: M. Frausztetera, ul. Sienkiewicza 63, Anny Hallajowej, róg Sienkiewicza i Rynku Kościuski i Wysockiego na Piaskach Piękną 2.

Nocne pogotowie lekarskie

tel. 5-03 „Linax Hacedek”.

„MODERN” Dziś początek 5, 630, 820, 1015

DZIS nieodwołalnie po raz ostatni. Ceny tylko dziś dla wszystkich od 75 gr.

ULTRA-REALISTYCZNY FILM DŹWIĘKOWY nagrodzony przez AKADEMIE SZTUKI w New Jorku

WIELKOMIEJSKIE ULICE

GARY COOPER SYLWIA SYDNEY WILIAM BOYD

w rolach głównych. Film, który każdy musi widzieć! Uwaga: Zaznaczamy, że film ten na przedstawienia popoł. wyświetlany nie będzie.

Król śmiechu

HAROLD LLOYD

w najweselejszej dźwiękowej komedji p. t. HAROLD TRZYMAJ SIĘ!

wkrótce w Kinie „MODERN”

Stan bezrobocia na terenie Województwa Białostockiego

W okresie od 19 do 26 grudnia ub. r. na terenie Województwa Białostockiego było 5950 bezrobotnych, z czego na okręg białostocki P. U. P. przypadało 3501 bezrobotnych i grodzieński 2449.

W porównaniu ze stanem z tygodnia poprzedniego liczba bezrobotnych na terenie województwa wzrosła o 117 osób. Ustawowe zasiłki z Państwo-

wego Funduszu Bezrobocia w tym czasie pobierało 2948 bezrobotnych.

„Betlejem Polskie” Rydla

Staraniem 1-ej męskiej drużyny harcerskiej im. Romualda Traugutta w niedzielę, dnia 10 b. m. o godz. 16-ej w teatrze „Palace” wystawiona będzie sztuka Rydla „Betlejem Polskie”.

M. U. P. rozpoczyna wykłady

Dziś, dnia 8 b. m. rozpoczynają się wykłady w Miejskim Uniwersytecie Powszechnym. Od g. 19—20 p. Z. Borkowska wygłosi odczyt na temat: „Tło

historyczne rozwoju literatury polskiej w XVI wieku”. od 20—21 p. E. Machay „Jak odróżnić istoty żyjące od ciał martwych”.

Kalendarz propagandowy K. K. O.

W bieżącym roku Komunalna Kasa Oszczędności na powiat białostocki, pozostająca pod kierunkiem p. dyr. Ludwika Wysockiego wydała kalendarz propagandowy na rok 1932 w nakładzie kilku tysięcy egzemplarzy.

Kalendarz ten rozdawany jest bezpłatnie właścicielom książ-

teczek oszczędnościowych kasy, rekrutujących się przeważnie z rolników.

Do PP. Prenumeratorów zamiejscowych

Wszystkich PP. Prenumeratorów którzy dotychczas nie wpłacili prenumeraty uprzejmie prosimy o niezwłoczne jej wpłacenie na nasze konto w P. O. K. Nr. 64.106 lub też przesłanie jej przekażem pocztowym pod naszym adresem.

Prenumerata zamiejscowa z przesyłką wynosi obecnie Zł. 5 miesięcznie. W dniu 15 b. m. będziemy zmuszeni przerwać dalsze przysyłanie „Dziennika Białostockiego” tym wszystkim PP. Prenumeratorom, od których do dnia tego prenumerata nie wpłynię.

Administracja „Dziennika Białostockiego”

Wolnym od wszelkich

bólów reumatycznych, gośćcowych, nerwobólów, stanów się ten, kto używa systematycznie znakomite nacieranie p. n. ICHTIOMENTOL Wszędzie do nabycia. Główny skład wysyłkowy na Polskę i Gdańsk Laboratorium chem. aptekarza Mra. Szymona EDELMANA Łódź, Teatynska 16.

W SZPONACH CZREZWCZAJKI

Największa sensacja filmowa

LECZNICA

LEKARZY-SPECJALISTÓW Białystok, Mazowiecka 5 (Sienny Rynek) tel. 1-38. Porada 3 zł. Wszystkie specjalności: Choroby wewnętrzne, nerwowe, dziecięce, choroby męskie, choroby kobiece, choroby dla ciężarnych, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, nosa, gardła i uszu. Oraz gabinet dentystyczny. Rentgen, analizy, leczenie światłem i elektrycznością po cenach lecznicow. Dojazd autobusami C.

APOLLO

DZIS Początek o godz. 6, 8 i 10-ej

Pelen grozy i czaru film o tysiącu i jednej przygodzie

TRADER HORN

Uwaga! O godz. 4-ej seans ulgowy: dla dzieci 75 gr., dla dorosłych—1 zł. Na godz. 6, 8 i 10 ceny miejsc normalne